

# Łączenie kar w wyroku łącznym przy „przedzieleniu” ciągu przestępstw wyrokiem wydanym w odrębnym postępowaniu

SEBASTIAN KOWALSKI

Sędzia Sądu Rejonowego w Wałbrzychu

Wprowadzenie do polskiego prawa karnego konstrukcji ciągu przestępstw wywoływało szereg kontrowersji już na etapie projektowania zmian w tym kierunku<sup>1</sup>. Z czasem okazało się, że konstrukcja ta dobrze przyjęła się w praktyce, mając przy tym niewątpliwie głębokie uzasadnienie teoretyczne<sup>2</sup>. Orzecznictwo wypracowało wiele zasad postępowania

<sup>1</sup> Zob. np. A. Zoll, *Propozycja regulacji odpowiedzialności karnej w przypadku tzw. przestępstwa ciągłego*, „Państwo i Prawo” 1989, nr 6, s. 97 i n.; *idem*, *Problemy tzw. przestępstwa ciągłego w propozycjach projektu kodeksu karnego*, „Przegląd Sądowy” 1994, nr 3, s. 49–61; T. Bojarski, *Przestępstwo ciągłe*, „Państwo i Prawo” 1995, nr 3, s. 97 i n.; J. Waszczyński, *W sprawie ciągłości przestępstw w projekcie kodeksu karnego*, „Państwo i Prawo” 1991, nr 9, *passim*; K. Daszkiewicz, *Przestępstwo ciągłe i ciąg przestępstw*, „Prokuratura i Prawo” 1997, nr 11, *passim*; T. Dukiet-Nagórska, *Koncepcja ciągu przestępstw na gruncie obowiązującego stanu prawnego i projektu kodeksu karnego*, [w:] *Problemy odpowiedzialności karnej. Księga ku czci Profesora Kazimierza Buchały*, pod red. Z. Cwiąkalskiego, M. Szewczyk, S. Waltosia, A. Zolla, Kraków 1994.

<sup>2</sup> A. Zoll, *Problemy tzw. przestępstwa ciągłego...*, *passim*; P. Kardas, [w:] G. Bogdan, Z. Cwiąkalski, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll, *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, pod red. A. Zolla, t. I, Kraków 2004; M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, *Czyn ciągły i ciąg przestępstw w kodeksie karnym z 1997 r.*, [w:] *Nowa kodyfikacja karna. Krótkie komentarze*, Warszawa 1998, z. 20, s. 19–42 i 81–89; A. Wąsek, *Problemy z przestępstwem ciągłym*, [w:] *Prawo karne i pro-*

w sytuacjach wątpliwych dotyczących ciągu przestępstw, ale – co oczywiste – nie w każdej. Do tych ostatnich należy problem metody postępowania, kiedy w czasie orzekania w przedmiocie wyroku łącznego okaże się, że doszło do „przedzielenia”<sup>3</sup> stwierdzonego w jednym postępowaniu ciągu przestępstw, wyrokiem skazującym, chociażby nieprawomocnym, wydanym w innej sprawie, w dacie mieszczącej się w okresie popełniania przestępstw przyjętych za popełnione ciągiem. W takiej sytuacji rodzi się pytanie o dopuszczalność wymierzenia kary łącznej w wyroku łącznym za zbiegające się przestępstwa, w skład których wchodzi przestępstwa stanowiące część ciągu przestępstw. Ewentualne uznanie za dopuszczalne rozbicie ciągu przestępstw rodzi kolejne pytanie – o ustalenie podstaw wymiaru kary łącznej. Poszukując odpowiedzi na te pytania, warto byłoby przenieść poczynione rozważania na grunt problematyki ciągu przestępstw skarbowych oraz zagadnienia łączenia w wyroku łącznym kar za przestępstwa i przestępstwa skarbowe wymierzone ciągiem przestępstw. Odpowiedzi na tak zarysowany problem nie odnajdzie się w przepisach postępowania karnego (art. 569–577 k.p.k., art. 113 § 1 k.k.s.), gdyż ciąg przestępstw to instytucja prawa karnego materialnego, tak jak instytucją prawa materialnego jest zbieg przestępstw<sup>4</sup>.

Poszukiwanie formuły postępowania przy ustaleniu w sprawie o wydanie wyroku łącznego, że ciąg przestępstw stwierdzony w jednym postępowaniu został „przedzielony” wyrokiem wydanym w innym postępowaniu, wydaje się potrzebne co najmniej z dwóch powodów. Po pierwsze dlatego, że przyjęcie w wyroku, że sprawca popełnił przypisane mu przestępstwa w warunkach ciągu w sytuacji, gdy w okresie

---

*ces karny wobec nowych form i technik przestępczości*, pod red. H.J. Hirscha, P. Hofmańskiego, E. Pływaczewskiego, C. Roxina, Białystok 1997.

<sup>3</sup> Posługuję się w tym opracowaniu sformułowaniami: 1) przedzielenie i 2) „przedzielenie”. W pierwszym przypadku chodzi o skutek czynności dokonywanej przez sąd w czasie orzekania w przedmiocie kary łącznej w wyroku łącznym, kiedy to sąd, ustalając zbieg przestępstw, faktycznie dzieli przestępstwa zgrupowane w ciągu przestępstw stwierdzonym prawomocnym wyrokiem, włączając części ciągu przestępstw do ustalonych przez siebie zbiegów przestępstw. W drugim z kolei chodzi o ujawnienie istnienia prawomocnego wyroku skazującego, który został wydany w takiej dacie, która jest datą mieszczącą się pośród dat popełnienia przestępstw składających się na ciąg przestępstw ustalony w innym postępowaniu.

<sup>4</sup> A. Kaftal, *Przestępstwo ciągle w polskim prawie karnym*, Warszawa 1985, s. 20 i n.; A. Zoll, *op. cit.*, s. 49–50.

składającym się na ów ciąg w innym postępowaniu zapadł względem tego samego sprawcy chociażby nieprawomocny wyrok skazujący, stanowi rażące naruszenie prawa materialnego (art. 91 § 1 k.k.), jako że ciąg przestępstw to szczególna odmiana zbiegu przestępstw. Gdyby więc w takiej sytuacji zaniechać w ogóle łączenia kar orzeczonych w kilku odrębnych postępowaniach, to w następstwie tego, wyłącznie na skutek naruszenia prawa materialnego przez sąd, skazany mógłby być pozbawiony możliwości uzyskania polepszenia swej sytuacji faktycznej i prawnej poprzez skrócenie okresu czasu pobytu w zakładzie karnym (w następstwie wydania wyroku łącznego)<sup>5</sup>. Po drugie zaś dlatego, że przepis art. 85 k.k. nakłada na sąd obowiązek orzeczenia kary łącznej w razie stwierdzenia zbiegu przestępstw, za które wymierzono kary tego samego rodzaju lub inne podlegające łączeniu, a nie tylko uprawnia do orzeczenia jej<sup>6</sup>.

## Ciąg przestępstw w kodeksie karnym

Przyjęcie konstrukcji czynu ciągłego, uregulowanego w przepisie art. 12 k.k. i ciągu przestępstw uregulowanego w przepisach art. 91 k.k., było swoistym kompromisem w dyskusji o koncepcji przestępstwa ciągłego, toczącej się w czasie prac nad obecnie obowiązującym kodeksem karnym. Ostatecznie uznano, że dla ustawowego rozwiązania problemu przydatny będzie zarówno model oparty na koncepcji jednoczynowej (czyn ciągły), jak i model wieloczynowego przestępstwa ciągłego w odmianie traktującej ciągłość jako przesłankę odstąpienia przy realnym zbiegu przestępstw od wymiaru kar jednostkowych za zbiegające się przestępstwa (ciąg przestępstw)<sup>7</sup>.

Podstawą do wymierzenia kary przy stwierdzeniu ciągu przestępstw jest uprzednie ustalenie popełnienia dwóch lub więcej przestępstw, zanim zapadł pierwszy wyrok skazujący, chociażby nieprawomocny w stosunku do któregośkolwiek z nich, wypełniających znamiona tego samego

<sup>5</sup> W dalszej części opracowania podaję przykład takiej sytuacji.

<sup>6</sup> Wyrok SN z dnia 12 listopada 2007 r., III K.K. 205/07 (niepubl.), postanowienie SA w Lublinie z dnia 5 października 2005 r., II Akz 234/05, OSA 6/2006, poz. 32.

<sup>7</sup> A. Zoll, *op. cit.*, s. 57.

czynu zabronionego<sup>8</sup>, a ponadto popełnionych w krótkich odstępach czasu i w podobny sposób. Sąd wymierza wówczas sprawcy jedną tylko karę na podstawie przepisu, który każde z tych przestępstw wyczerpuje z możliwością podwyższenia górnej granicy ustawowego zagrożenia karą o połowę (art. 91 § 1 k.k.). Z tego też względu ciąg przestępstw zalicza się do przypadków nadzwyczajnego obostrzenia kary<sup>9</sup>.

Jakkolwiek każde z przestępstw składających się na ciąg przestępstw musi być osobno ustalone jako takie przez sąd w płaszczyznach: realizacji znamion czynu zabronionego, stopnia społecznej szkodliwości większego niż znikomy i zawinienia sprawcy, to jednak wymierzając karę i stosując dyrektywy wymiaru kary zawarte w rozdziale VI kodeksu karnego, sąd uwzględnia te dyrektywy w odniesieniu do całego ciągu przestępstw<sup>10</sup>. Oznacza to, że w takim przypadku sąd uwzględnia stopień społecznej szkodliwości czynu wszystkich ocenianych łącznie przestępstw objętych znamieniem ciągłości<sup>11</sup>. Owa ciągłość jest w przypadku art. 91 § 1 k.k. cechą wyróżniającą węższą podgrupę w ramach realnego zbiegu przestępstw, do której mają zastosowanie odrębne – wskazane wcześniej – zasady wymiaru kary, a zabieg taki dyktowany jest głównie względami praktycznymi<sup>12</sup>.

Założenie, że ciąg przestępstw jest szczególną postacią zbiegu przestępstw znalazło swoje odbicie w kolejnych przepisach art. 91 k.k. W przepisie § 2 rozstrzygnięto kwestię wymiaru kary łącznej w stosunku do pozostających w realnym zbiegu:

---

<sup>8</sup> Zob. jednak: uchwałę SN z dnia 11 sierpnia 2000 r., I KZP 17/2000, OSNKW 2000, poz. 56.

<sup>9</sup> Por. np. Z. Sienkiewicz, [w:] *Prawo karne materialne. Część ogólna i szczególna*, pod red. M. Bojarskiego, J. Giezka, Z. Sienkiewicz, Warszawa 2006, s. 360; L. Tyszkiewicz, [w:] M. Kalitowski, Z. Sienkiewicz, J. Szumski, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek, *Kodeks karny. Komentarz*, t. II, Gdańsk 1999, s. 272; K. Daszkiewicz, *Nadzwyczajne obostrzenie kary*, [w:] *Nowa kodyfikacja karna. Krótkie komentarze*, Warszawa 1998, z. 7, s. 88 i n.

<sup>10</sup> Por. M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, *op. cit.*, s. 124–125; tak też L. Tyszkiewicz, *op. cit.*, s. 272–273.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 125. Ta ocena dotyczy jednak oceny stopnia społecznej szkodliwości po uprzednim stwierdzeniu, że w odniesieniu do każdego z zbiegających się przestępstw jest on większy niż znikomy.

<sup>12</sup> A. Zoll, *op. cit.*, s. 61.

- 1) przestępstw objętych dwoma i większą ilością ciągów przestępstw,
- 2) przestępstw objętych jednym ciągiem przestępstw i innego przestępstwa lub przestępstw,
- 3) przestępstw objętych dwoma i większą ilością ciągów przestępstw i innego przestępstwa (lub przestępstw).

Gramatyczna wykładnia przepisu art. 91 § 2 k.k. wskazuje, że przepis ten obejmuje sytuację faktyczną, w której kary były wymierzane za przestępstwa i ciąg przestępstw (ciągi przestępstw) popełnione zanim zapadł pierwszy wyrok, chociażby nieprawomocny w stosunku do któregokolwiek z ustalonych przestępstw, o czym świadczy pierwsza część tego przepisu<sup>13</sup>. Ustawodawca powołał się w przepisie art. 91 § 2 k.k. na „warunki określone w art. 85”, to jest: po pierwsze – na zbieg dwóch i więcej przestępstw popełnianych zanim zapadnie pierwszy, chociażby nieprawomocny, wyrok skazujący co do któregokolwiek z nich, i – po drugie – na wymierzenie za zbiegające się przestępstwa kar tego samego rodzaju lub podlegających łączeniu<sup>14</sup>. Przepisu art. 91 § 2 k.k. nie można natomiast odnosić do sytuacji, w której w czasie orzekania w przedmiocie wyroku łącznego okaże się, że doszło do „przedzielenia” ciągu przestępstw wyrokiem skazującym zapadłym w innej sprawie w stosunku do tego samego sprawcy, jako normy pozwalającej traktować ciąg jako nierozzerwalną całość. Prócz tego, że przeczy temu wykładnia gramatyczna przepisu art. 91 § 2 k.k., a także charakter prawny ciągu przestępstw, którego cechą jest wyodrębnienie dwóch i więcej przestępstw (a nie zachowań) pozostających w zbiegu realnym.

---

<sup>13</sup> Podkreślił to L. Tyszkiewicz, [w:] M. Kalitowski, Z. Sienkiewicz, J. Szumski, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek, *op. cit.*, s. 272–273, wskazując: „wobec wszystkich wchodzących w rachubę przestępstw musi być spełniony warunek czasowy – wszystkie te przestępstwa muszą być popełnione przed wydaniem wyroku skazującego, chociażby nieprawomocnego, co do któregokolwiek z branych pod uwagę przestępstw”. Problem ten dostrzegła też K. Daszkiewicz w opracowaniu *Nadzwyczajne obostrzenie kary...*, s. 94–95.

<sup>14</sup> Normę prawną zawartą w przepisie art. 91 § 2 k.k. należy odczytać następująco: „Jeżeli sprawca popełnił dwa lub więcej przestępstw, zanim zapadł pierwszy wyrok, chociażby nieprawomocny, co do któregokolwiek z tych przestępstw, a przestępstwa te stanowiły dwa lub więcej ciągów przestępstw określonych w art. 91 § 1 k.k. lub ciąg (ciągi) przestępstw i przestępstwo, za które wymierzono kary tego samego rodzaju lub inne podlegające łączeniu, sąd orzeka karę łączną, stosując odpowiednio przepisy tego rozdziału”.

Każde z tych przestępstw jest popełniane w określonym czasie, ustalonym zgodnie z regułą z art. 6 § 1 k.k., a przepisy art. 91 k.k. w żadnym razie reguły tej nie naruszają i nie tworzą nowego czasu popełnienia przestępstw składających się na ciąg – przeciwnie, właśnie ustalenie czasu popełnienia poszczególnych przestępstw, zgodnie z regułą z art. 6 § 1 k.k., pozwala dopiero na dokonywanie ustalenia, że przestępstwa zostały popełnione w krótkich odstępach czasu i mogą składać się na ciąg przestępstw.

Z kolei w przepisie art. 91 § 3 k.k. określono granice wymiaru kary łącznej w wyroku łącznym, w którym łączeniu podlegają kary za przestępstwa popełnione w warunkach ciągu przestępstw, które jednak nie zostały objęte jednym postępowaniem, lecz zostały stwierdzone w różnych postępowaniach. Przepis ten pełni funkcję gwarancyjną, a więc chodzi o to, aby sytuacja sprawcy sądanego za przestępstwa popełnione ciągiem w jednym postępowaniu nie była inna niż sprawcy sądanego za to samo w różnych postępowaniach.

Próżno jednak w kodeksie karnym szukać przepisów, które rozstrzygałyby o tym, jak ma orzekać sąd w sytuacji, gdy okazuje się, że ciąg przestępstw orzeczony w jednym postępowaniu był „przedzielony” wyrokiem skazującym tego samego sprawcę za przestępstwo stwierdzone w innym postępowaniu, w którym wymierzono karę tego samego rodzaju. Z takim problemem pozostaje niekiedy zmierzyć się sądom w postępowaniu w przedmiocie wydania wyroku łącznego. Powstaje wtedy pytanie o reguły określania zbiegów przestępstw i podstawy wymierzania kar łącznych. Opisaną tu sytuację można zilustrować następującym przykładem:

NN został skazany wyrokami tego samego sądu:

1) wyrokiem z dnia 1 października 2004 r. na karę dwóch lat pozbawienia wolności orzeczoną za dwanaście przestępstw z art. 279 § 1 k.k. popełnionych ciągiem w okresie od 2 listopada 2003 r. do 5 lutego 2004 r., z czego siedem przestępstw popełniono w okresie od 2 listopada 2003 r. do 5 stycznia 2004 r., a kolejnych pięć w okresie od 7 stycznia 2004 r. do 5 lutego 2004 r.;

2) wyrokiem z dnia 6 stycznia 2004 r. na karę roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności orzeczoną za przestępstwo z art. 284 § 2 k.k. popełnione w dniu 2 września 2003 r.;

3) wyrokiem z dnia 11 maja 2004 r. na karę roku i dwóch miesięcy pozbawienia wolności orzeczoną za przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. popełnione w dniu 23 grudnia 2003 r.;

4) wyrokiem z dnia 4 listopada 2004 r. na karę sześciu miesięcy pozbawienia wolności orzeczoną za przestępstwo z art. 190 § 1 k.k. popełnione w dniu 11 lutego 2004 r.

Kierując się zasadą, że zbieg przestępstw zachodzi tylko wtedy, gdy sprawca popełnia dwa lub więcej przestępstw zanim zapadnie pierwszy wyrok, chociażby nieprawomocny, co do któregośkolwiek z tych przestępstw, to w takim układzie można wyodrębnić dwa zbiegi przestępstw:

- pierwszy – obejmuje dziewięć przestępstw popełnionych przed dniem 6 stycznia 2004 r., kiedy to zapadł pierwszy wyrok skazujący: chodzi o jedno przestępstwo stwierdzone wyrokiem z dnia 6 stycznia 2004 r., siedem przestępstw stwierdzonych wyrokiem z dnia 1 października 2004 r. oraz przestępstwo stwierdzone wyrokiem z dnia 11 maja 2004 r.,

- drugi – obejmuje sześć przestępstw popełnionych po dniu 6 stycznia 2004 r., a przed dniem 1 października 2004 r.: pięć przestępstw stwierdzonych wyrokiem z dnia 1 października 2004 r. oraz przestępstwo stwierdzone wyrokiem z dnia 4 listopada 2004 r.

## Koncepcja dopuszczalności przedzielenia ciągu przestępstw w czasie orzekania w przedmiocie wyroku łącznego

O ile wydanie kary łącznej, obejmującej karę za przestępstwa popełnione ciągiem i kary jednostkowe za przestępstwa nieobjęte ciągiem, w wyroku kończącym to samo postępowanie karne nie nastęrcza żadnych trudności, o tyle rzecz ma się inaczej w przypadku wskazanego już „przedzielenia” ciągu przestępstw wyrokiem skazującym zapadłym w innej sprawie. W takim razie rodzi się zasadnicze pytanie: czy można w ogóle przedzielić ciąg przestępstw? Z punktu widzenia konstrukcji zbiegu przestępstw, opierającej się na stwierdzeniu istnienia dwóch lub więcej przestępstw popełnionych zanim zapadnie pierwszy wyrok skazujący za jedno z nich<sup>15</sup> (art. 85 k.k.) – tak.

Zgodnie z regułami ustanowionymi w przepisach art. 85 k.k. oraz art. 91 § 2 k.k., o możliwości wydania kary łącznej decyduje zawsze ustalenie popełnienia kilku przestępstw przed wydaniem pierwszego wyroku skazującego, chociażby nieprawomocnego, co do któregośkolwiek

---

<sup>15</sup> A. Spotowski, *Pomijalny zbieg przepisów ustawy i przestępstw*, Warszawa 1976, s. 157.

Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego 25, 2009

© for this edition by CNS

z nich. Poczynić tu jeszcze wypada uwagę porządkową, że pierwszy wyrok w rozumieniu art. 85 k.k. to wyrok, który zapadł przed popełnieniem przez skazanego kolejnych przestępstw<sup>16</sup>. Każde przestępstwo składające się na ciąg przestępstw jest nim samo w sobie, a zatem przy orzekaniu w przedmiocie kary łącznej w wyroku łącznym, każde z nich z osobna powinno być brane pod uwagę przy ustalaniu istnienia zbiegu przestępstw. Włączenie w zbieg każdego z przestępstw powinno jednak nieodparcie pociągać za sobą „włączenie” w ten zbieg określonej kary wymierzonej za to przestępstwo i przez to implikować potrzebę wymierzenia kary łącznej lub odrzucić możliwość jej wymierzenia. Powstaje zatem pytanie: co pociągają za sobą przestępstwa stanowiące fragment ciągu przestępstw ustalonego w innym postępowaniu karnym, włączone do zbiegu przestępstw ustalonego na nowo w czasie orzekania w przedmiocie kary łącznej w wyroku łącznym?

Przed odpowiedzią na to pytanie wypada najpierw zauważyć, że ustawodawca w przepisie konstruującym instytucję ciągu nie wskazuje, aby sąd wymierzał karę „za ciąg przestępstw”, lecz że „sąd orzeka jedną karę” (art. 91 § 1 k.k.). Andrzej Zoll podkreślał, że nigdy nie uniknie się tego, że – orzekając karę za przestępstwa popełnione w podobny sposób, w krótkich odstępach czasu, kwalifikowane na tej samej podstawie prawnej i nieprzedzielone wyrokiem skazującym za jakiegokolwiek inne przestępstwa – sąd będzie miał na względzie całokształt działalności przestępczej sprawcy. Był to właśnie jeden z argumentów przemawiających za wprowadzeniem do prawa karnego instytucji ciągu przestępstw<sup>17</sup>. Z argumentem tym nie sposób się nie zgodzić – bez względu na to, czy instytucja ciągu została wprowadzona, czy też nie, orzekanie kary łącznej za szereg przestępstw bardzo podobnie

<sup>16</sup> Postanowienie SN z dnia 3 listopada 2003 r., IV K.K. 295/02, OSNKW 2004, poz. 7; uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 25 lutego 2005 r., I KZP 36/04, OSNKW 2005, poz. 13; L. Tyszkiewicz, [w:] M. Kalitowski, Z. Sienkiewicz, J. Szumski, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek, *op. cit.*, s. 256–257. Wydaje się już przesądzoną kwestia niedopuszczalności „wybierania” przez sąd wariantu najkorzystniejszego dla skazanego, przy doborze kar podlegających łączeniu, czy też przyjmowania, że „pierwszy wyrok” w rozumieniu art. 85 k.k. jest tylko jeden – ten który względem danego sprawcy zapadł jako pierwszy chronologicznie, a późniejsze wymierzanie kar łącznych miałyby być już niedopuszczalne. Analizując najnowsze orzecznictwo SN, pozwałam sobie postawić tezę o przeszczeniu zapatrywania przyjętego w tym opracowaniu.

<sup>17</sup> A. Zoll, *op. cit.*, s. 61; por. Z. Siwik, *Systematyczny komentarz do ustawy karnej skarbowej*, Wrocław 1993, s. 81.  
Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego 25, 2009



popelnionych i w krótkich odstępach czasu, byłoby zawsze związane z globalną oceną zachowania sprawcy. Ocena ta bazuje jednak na wyodrębnieniu przez sąd okoliczności popełnienia poszczególnych przestępstw stwierdzonych w wyroku skazującym. Jakkolwiek nie sposób przyjmować, aby przestępstwo stanowiące fragment ciągu przestępstw niosło za sobą wymierzenie sprawcy kary jednostkowej, to jednak nie można też stwierdzić, że sprawca nie został za to przestępstwo ukarany. Został ukarany za wszystkie przestępstwa wchodzące w skład ciągu przestępstw, a więc za wszystkie razem i każde z osobna – tyle, że jedną karą.

Z tego też względu wydaje się uprawnione twierdzenie, że karą, którą za sobą do zbiegu przestępstw, ustalonego przy orzekaniu w przedmiocie kary łącznej w wyroku łącznym, „wnosi” przestępstwo stanowiące fragment ciągu przestępstw, jest kara za ten ciąg przestępstw. Jest tak dlatego, że z jednej strony, sąd, stwierdzając ciąg przestępstw, nie wymierza kar jednostkowych za przestępstwa składające się na ciąg, a z drugiej, orzekając jedną karę za przestępstwa pozostające w ciągu, bierze pod uwagę okoliczności popełnienia każdego z przestępstw pozostających w tym ciągu<sup>18</sup>.

W przykładzie podanym wcześniej kary podlegające włączeniu do poszczególnych zbiegów przestępstw wynoszą wtedy:

- w pierwszym zbiegu: rok i sześć miesięcy pozbawienia wolności (wyrok z dnia 6 stycznia 2004 r.), dwa lata pozbawienia wolności (wyrok z dnia 1 października 2004 r.) oraz rok i dwa miesiące pozbawienia wolności (wyrok z dnia 11 maja 2004 r.);
- w drugim zbiegu: dwa lata pozbawienia wolności (wyrok z dnia 1 października 2004 r.) oraz sześć miesięcy pozbawienia wolności (wyrok z dnia 4 listopada 2004 r.).

---

<sup>18</sup> Wbrew pozorom ta, zdawałoby się, odważna teza w praktyce już pośrednio znajduje zastosowanie. Nierzadko bowiem sądy uznają działanie w warunkach powrotu do przestępstwa określonego w art. 64 § 1 k.k. w stosunku do sprawcy przestępstwa, który wcześniej popełnił dajmy na to sześć przestępstw z art. 278 § 1 k.k. w warunkach ciągu przestępstw, za co został skazany na karę ośmiu miesięcy pozbawienia wolności, którą to karę odbył w całości, i po upływie roku od opuszczenia zakładu karnego popełnił przestępstwo z art. 279 § 1 k.k., a tymczasem *de lege lata* warunkiem działania w warunkach recydywy z art. 64 § 1 k.k. jest m.in. skazanie na karę jednostkową w określonym wymiarze (co najmniej sześciu miesięcy) i jej odbycie za przestępstwo podobne (a nie za ciąg przestępstw, w warunkach którego w ogóle nie orzeka się kar jednostkowych).

W tej sytuacji najniższa kara łączna możliwa do wymierzenia, obliczona na podstawie art. 86 § 1 k.k., przy pierwszym zbiegu przestępstw wynosić będzie dwa lata pozbawienia wolności, zaś najwyższa – cztery lata i osiem miesięcy, przy drugim zbiegu przestępstw natomiast najniższa kara łączna możliwa do wymierzenia wynosić będzie dwa lata pozbawienia wolności, zaś najwyższa – dwa lata i sześć miesięcy. Nie oznacza to, że w postępowaniu w przedmiocie wydania wyroku łącznego dojdzie do pogorszenia sytuacji skazanego<sup>19</sup>. Tym samym niedopuszczalne będzie we wskazanym przykładzie orzeczenie maksymalnych kar łącznych ani takich, które w sumie wyniosłyby więcej niż pięć lat i dwa miesiące pozbawienia wolności.

### Koncepcja niedopuszczalności przedzielenia ciągu przestępstw w czasie orzekania w przedmiocie wyroku łącznego

Można bronić tezy, że niedopuszczalne jest rozbicie ciągu przestępstw „przedzielonego” wyrokiem skazującym tego samego sprawcę za przestępstwo stwierdzone w innym postępowaniu, w czasie orzekania w przedmiocie kary łącznej w wyroku łącznym. Niewątpliwym argumentem na jej poparcie są praktyczne konsekwencje takiego założenia, wiążące się z łatwością ustalenia podstaw wymiaru kary łącznej.

Nieodłączną cechą przestępstw tworzących zbieg, w zakresie których sąd orzeka w przedmiocie kary łącznej, jest to, że wymierzono za nie kary tego samego rodzaju lub inne podlegające łączeniu – wówczas sąd orzeka karę łączną, biorąc za podstawę kary z osobna wymierzone za zbiegające się przestępstwa (art. 85 k.k. *in fine*). Przy ciągu przestępstw wymierzona kara obejmuje zespół przestępstw objętych ciągłością, która nie jest ani znamieniem czynu zabronionego, ani przesłanką redukcji wielości czynów zabronionych do jednego przestępstwa, lecz stanowi podstawę odstąpienia od wymierzania odrębnej

<sup>19</sup> Por. np. wyrok SN z dnia 31 sierpnia 1971 r., V KRN 322/71, OSNPG 1/1972, poz. 5; postanowienie SN z dnia 4 listopada 2003 r., V K.K. 233/03, OSNKW 2004, poz. 6 z krytyczną głoś L. Tyszkiewicza, [w:] „Prokuratura i Prawo” 2005, nr 7–8. Podkreślenia jednak wymaga, że ten zakaz wynika raczej z przeważającej części poglądów doktryny i orzecznictwa niż z przepisów ustawy.  
Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego 25, 2009

kary za każde przestępstwo pozostające w zbiegu realnym<sup>20</sup>. Co więcej, nie tylko sama ciągłość powoduje powiązanie ze sobą przestępstw składających się na dany ciąg, ale także fakt, że każde z przestępstw składających się na taki ciąg wypełnia znamiona tego samego czynu zabronionego, a ponadto zachodzi podobieństwo w zakresie sposobu ich popełnienia (art. 91 § 1 k.k.). Skutkuje to silnym związaniem przestępstw składających się na ciąg przestępstw. Przy założeniu, że ciąg przestępstw stanowi tak silnie powiązany ze sobą zespół przestępstw<sup>21</sup> i że nie można rozbić tego w czasie orzekania w wyroku łącznym w przedmiocie kary łącznej, sąd dysponuje prostą zasadą obliczenia podstawy wymiaru kary łącznej. Każdy ustalony w czasie orzekania o karze łącznej w wyroku łącznym „zbieg przestępstw” obejmuje cały ciąg przestępstw, a kara wymierzona za przestępstwa składające się na ów ciąg jest karą „z osobna wymierzoną” w rozumieniu art. 85 k.k. Naturalnym terminem przyjęcia daty „popełnienia” ciągu przestępstw zdaje się być, w tym wypadku, data popełnienia ostatniego przestępstwa zamykającego ciąg.

W przykładzie podanym wcześniej w tym opracowaniu, należałoby wówczas wyodrębnić dwa następujące „zbiegi przestępstw”:

- pierwszy – obejmuje dwa przestępstwa popełnione przed dniem 6 stycznia 2004 r.: jedno stwierdzone wyrokiem z dnia 6 stycznia 2004 r. oraz jedno stwierdzone wyrokiem z dnia 11 maja 2004 r.;
- drugi – obejmuje trzynaście przestępstw popełnionych przed dniem 1 października 2004 r.: dwanaście stwierdzonych wyrokiem z dnia 1 października 2004 r. oraz przestępstwo stwierdzone wyrokiem z dnia 4 listopada 2004 r.

Przy orzekaniu w przedmiocie kar łącznych, kary podlegające zaliczeniu do poszczególnych „zbiegów przestępstw” wynoszą natomiast odpowiednio:

- przy pierwszym zbiegu: rok i sześć miesięcy pozbawienia wolności (wyrok z dnia 6 stycznia 2004 r.) oraz rok i dwa miesiące pozbawienia wolności (wyrok z dnia 11 maja 2004 r.);
- przy drugim zbiegu: dwa lata pozbawienia wolności (wyrok z dnia 1 października 2004 r.) oraz sześć miesięcy pozbawienia wolności (wyrok z dnia 4 listopada 2004 r.).

<sup>20</sup> A. Zoll, *op. cit.*, s. 55.

<sup>21</sup> Czego dobitnym potwierdzeniem jest wymierzenie jednej tylko kary za ten zespół przestępstw.

Zaletą takiej koncepcji jest łatwość ustalania podstaw wymiaru kary łącznej. Przyjęcie niedopuszczalności rozbijania ciągu przestępstw w wyroku łącznym niesie jednak za sobą szereg wątpliwości, które w sumie prowadzą raczej do odrzucenia tej koncepcji.

Przepisy art. 91 k.k. są zgrupowane w rozdziale IX kodeksu karnego, którego tytuł brzmi: „Zbieg przestępstw oraz łączenie kar i środków karnych”, tymczasem przy przyjęciu koncepcji niedopuszczającej rozbicie ciągu przestępstw w czasie orzekania w przedmiocie kary łącznej w wyroku łącznym, sąd wydawałby karę łączną, nie ustalając zbiegu przestępstw, lecz zbieg ciągów przestępstw czy też zbieg ciągu przestępstw i przestępstwa, gdyż nie można mówić o zbiegu przestępstw w sytuacji, gdy przestępstwa składające się na tak wyodrębniony „zbieg” zostały „przedzielone” wyrokiem skazującym za jedno z nich<sup>22</sup>. Podkreślić wypada, że art. 91 § 2 k.k., regulujący kwestię łączenia w karę łączną przestępstw pozostających w zbiegu, z których część popełniona została ciągiem przestępstw, odwołuje się wprost do art. 85 k.k., regulującego zbieg przestępstw.

Koncepcja niedopuszczająca rozbicia ciągu przestępstw w czasie orzekania w przedmiocie kary łącznej w wyroku łącznym powoduje także konieczność określenia daty „popełnienia” tego ciągu, której nie reguluje żaden przepis kodeksu karnego. Można oczywiście poszukiwać analogii do koncepcji przestępstwa ciągłego z art. 58 d.k.k. i przyjmować za datę „popełnienia ciągu przestępstw” datę ostatniego przestępstwa składającego się na dany ciąg<sup>23</sup>, ale taki zabieg stoi w sprzeczności z koncepcją wieloczynową przestępstwa ciągłego przyjętą w kodeksie karnym. Daty popełnienia przestępstw składających się na ciąg przestępstw ustala się przecież samodzielnie – z uwzględnieniem reguły określonej w art. 6 § 1 k.k.

Wreszcie, koncepcja niedopuszczająca rozbicia ciągu przestępstw w czasie orzekania w przedmiocie kary łącznej w wyroku łącznym uderza w podstawy aksjologiczne wymierzania kary łącznej i wyodrębniania dla tego celu zbiegu przestępstw w sposób ustalony w art. 85 k.k. U pod-

<sup>22</sup> Tymczasem tak właśnie będzie przy akceptacji koncepcji niedopuszczającej rozbicia ciągu przestępstw w czasie orzekania w przedmiocie kary łącznej w wyroku łącznym, co dobitnie obrazuje przytaczany w tym opracowaniu przykład: drugi „zbieg przestępstw” jest przedzielony wyrokiem z dnia 6 stycznia 2004 r.

<sup>23</sup> Por. wyrok SN z dnia 29 stycznia 1992 r., II KRN 423/91, OSNKW 1992, poz. 39; R. Góral, *Kodeks karny. Praktyczny komentarz*, Warszawa 1996, s. 92.

staw tej konstrukcji leży przekonanie, że pierwszy wyrok skazujący stanowi sygnał dla sprawcy, który nie został jeszcze ostrzeżony o społecznie ujemnej ocenie swojego zachowania się, a nawet – na skutek niewykrycia jego dotychczasowej działalności – był do pewnego stopnia zachęcony do popełniania dalszych przestępstw<sup>24</sup>. Łatwo dostrzec, że nieuwzględnienie zasady, iż zbieg przestępstw zachodzi tylko wtedy, gdy sprawca popełnia dwa lub więcej przestępstw zanim zapadnie pierwszy wyrok, chociażby nieprawomocny, co do któregośkolwiek z tych przestępstw, powoduje, że założenie to jest nieaktualne.

Już tylko te argumenty powodują konieczność krytycznego podejścia do propozycji przyjęcia koncepcji, że niedopuszczalne jest rozbitcie ciągu przestępstw w czasie orzekania w przedmiocie kary łącznej w wyroku łącznym, gdy okaże się, że ten ciąg przestępstw „przedziela” wyrok skazujący za przestępstwo popełnione przez tego samego sprawcę, a stwierdzone w innym postępowaniu karnym.

### Potrzeba przyjęcia dopuszczalności przedzielenia ciągu przestępstw w wyroku łącznym

Poczynione uwagi prowadzą do wniosku, że właściwe jest przyjęcie założenia, że można i należy przedzielić ciąg przestępstw, jeżeli w trakcie postępowania w sprawie o wydanie wyroku łącznego okaże się, że jeden lub więcej ciągów przestępstw zostało „przedzielonych” wyrokiem skazującym za przestępstwo popełnione przez tego samego sprawcę, stwierdzone w innym postępowaniu karnym. W takim razie niezachwiana pozostanie zasada, że łączy się kary tego samego rodzaju lub inne, podlegające łączeniu w karę łączną, wymierzone za przestępstwa pozostające w zbiegu realnym, popełnione przed zapadnięciem w stosunku do któregośkolwiek z nich wyroku, chociażby nieprawomocnego. Można też, przy tej koncepcji, ustanowić zasadę ustalania podstaw wymiaru kary łącznej poprzez zastosowanie analogii do normy wskazującej, że podstawą kary łącznej są kary wymierzone z osobna za zbiegające się przestępstwa (art. 85 k.k.

<sup>24</sup> Uzasadnienie do uchwały składu 7 sędziów SN z dnia 25 lutego 2005 r., I KZP 36/04, OSNKW 2005, poz. 13; J. Kostarczyk-Gryszkova, *Problem granic zbiegu przestępstw*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, Kraków 1968, z. 37, s. 24.

*in fine*). W zakresie przestępstw stanowiących fragment ciągu przestępstw karą „z osobna wymierzoną” jest wówczas ta kara, którą wymierzono za wszystkie przestępstwa składające się na ciąg przestępstw. W tej sytuacji szczególnego znaczenia nabiera zakaz pogorszenia sytuacji skazanego w następstwie orzeczenia kary łącznej w wyroku łącznym, choć nie można tu uciec od dygresji, że sąd powinien mieć baczenie na respektowanie tego zakazu w każdym postępowaniu w sprawie o wydanie wyroku łącznego.

Nie wydaje się, aby proponowane rozwiązanie, dopuszczające rozbicie ciągu przestępstw w wyroku łącznym, wkraczało ponad miarę w sferę prawomocności wyroku stwierdzającego popełnienie przestępstw ciągiem i orzekającego karę za przestępstwa tym ciągiem objęte. Naturalne jest to, że orzeczenie kary łącznej czy – tym bardziej – kilku kar łącznych w wyroku łącznym wkracza w pewnym stopniu w sferę prawomocności tych części wyroków, które dotyczą wymiaru kar podlegających łączeniu, gdyż wymierzenie kary łącznej w wyroku łącznym nie polega na prostym zsumowaniu łączonych kar. Rzecz w tym, aby sąd, orzekając w przedmiocie kary łącznej w wyroku łącznym, nie oceniał ponownie tych samych okoliczności, które legły u podstaw wymiaru kar w poprzednio osądzonych sprawach, lecz rozważał, czy istnieje pomiędzy poszczególnymi przestępstwami, za które wymierzono te kary, ścisły związek podmiotowy lub przedmiotowy; czy związek ten jest dość odległy, czy też w ogóle go brak, a ponadto rozważył, czy okoliczności, które zaistniały już po wydaniu poprzednich wyroków, przemawiają za korzystnym lub niekorzystnym ukształtowaniem kary łącznej<sup>25</sup>. Postulat ten całkowicie spełnia proponowana koncepcja, dopuszczająca rozbicie ciągu przestępstw w postępowaniu w przedmiocie wyroku łącznego i ustalenie biegu przestępstw zgodnie z regułą z art. 85 k.k.

## Umorzenie postępowania karnego w sprawie o wydanie wyroku łącznego

Opowiadając się za potrzebą przyjęcia dopuszczalności przedzielenia ciągu przestępstw w wyroku łącznym, wypada zauważyć, że w świe-

<sup>25</sup> E. Samborski, *Zarys metodyki pracy sędziego w sprawach karnych*, Warszawa 2005, s. 343–344; wyrok SN z dnia 25 października 1983 r., IV KR 213/83, OSNKW 1984, poz. 65.

Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego 25, 2009

© for this edition by CNS

tle powołanych wcześniej argumentów nie do zaakceptowania byłoby nie tylko przyjmowanie koncepcji przeciwnej, ale tym bardziej poprzestanie na stanowisku, że skoro ustawodawca nie przewidział metody postępowania w sytuacji „przedzielenia” ciągu przestępstw stwierdzonego w jednym postępowaniu wyrokiem skazującym, chociażby nieprawomocnym, wydanym w innej sprawie, to postępowanie karne w sprawie o wydanie wyroku należy w tym zakresie umorzyć. Jak już bowiem wcześniej zasygnalizowano, przy przyjęciu takiego rozwiązania można by spowodować, że skazany zostałby pozbawiony możliwości polepszenia swej sytuacji faktycznej i prawnej poprzez skrócenie okresu czasu pobytu w zakładzie karnym, co w praktyce z zasady dzieje się w następstwie orzekania kary łącznej w wyroku łącznym. Taka sytuacja miałaby miejsce, gdyby w analizowanym w tym opracowaniu przykładzie przyjąć, że wyrokiem z dnia 4 listopada 2004 r. NN został skazany za przestępstwo z art. 279 § 1 k.k. na karę dwóch lat i sześciu miesięcy pozbawienia wolności. Przyjmując za zasadne ostatnio zaproponowane stanowisko, skutkujące umorzeniem postępowania karnego, sąd – orzekając w przedmiocie wyroku łącznego – stwierdziłby, że:

- do połączenia nadają się kary wymierzone za przestępstwa stwierdzone wyrokami z dnia 6 stycznia 2004 r. i 11 maja 2004 r., gdyż przestępstwa stwierdzone tymi wyrokami pozostają w zbiegu realnym, który limituje data pierwszego wyroku skazującego: 6 stycznia 2004 r.; najniższa kara możliwa do wymierzenia wynosiłaby rok i sześć miesięcy pozbawienia wolności, a najwyższa – dwa lata i osiem miesięcy pozbawienia wolności;

- w pozostałym zakresie postępowanie karne należałoby umorzyć.

Doprowadziłoby to do sytuacji, w której skazany w najlepszym razie, przy zastosowaniu zasady pełnej absorpcji w wyroku łącznym, miałby ostatecznie do odbycia w sumie sześć lat pozbawienia wolności<sup>26</sup>. Przyjmując z kolei koncepcję dopuszczającą przedzielenie ciągu przestępstw w wyroku łącznym, ten sam skazany mógłby liczyć na to, że zostaną mu wymierzone dwie kary łączne, których suma – w sytuacji, gdy sąd w każdym z tych przypadków zastosuje zasadę pełnej absorpcji –

---

<sup>26</sup> Rok i sześć miesięcy pozbawienia wolności w następstwie wymierzenia nowej kary łącznej + dwa lata pozbawienia wolności wymierzone za ciąg przestępstw + dwa lata i sześć miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwo stwierdzone wyrokiem z dnia 4 listopada 2004 r.

wyniesie cztery lata i sześć miesięcy pozbawienia wolności. Notabene wskazywana w ostatnio przywołanym przykładzie kwalifikacja prawna poszczególnych przestępstw, za które skazywany był NN, sugeruje, że sąd może mieć przesłanki do szerszego stosowania zasady absorpcji niż kumulacji kar, chociażby z uwagi na tożsamość rodzajową kolejnych przestępstw pozostających w zbiegach<sup>27</sup>. W podobnych sytuacjach nie można pozbawić skazanego możliwości polepszenia swojej sytuacji w następstwie wydania wyroku łącznego, zaniechawszy stosowania koncepcji przedzielenia ciągu przestępstw w podobnych przypadkach, a to dlatego, że sąd, stwierdzając istnienie ciągu przestępstw, naruszyłby przepisy prawa materialnego, pomijając (albo nawet nie wiedząc o tym), że w okresie trwania przyjętego ciągu przestępstw zapadł względem tego samego sprawcy, w innym postępowaniu karnym, wyrok skazujący.

Oczywiście nie można tracić z pola widzenia sytuacji, w której okaże się, że niedopuszczalne będzie wymierzenie nawet najniższych kar łącznych za przestępstwa, gdyż suma kar łącznych będzie pogarszać sytuację skazanego. Gdyby w przykładzie wskazanym w tym opracowaniu przyjąć, że za przestępstwa objęte ciągiem przestępstw stwierdzonym wyrokiem z dnia 1 października 2004 r. została orzeczona kara czterech lat pozbawienia wolności, to przyjmując propozycję orzeczenia kary łącznej wymierzonej przy zbiegu przestępstw, w skład którego wchodzi część przestępstw objętych ciągiem stwierdzonym w odrębnym postępowaniu, należałoby stwierdzić, że najniższe kary łączne możliwe do wymierzenia wynoszą po cztery lata, a więc wymierzenie kar łącznych w najniższej wysokości – obliczonej według proponowanego klucza – doprowadzi do pogorszenia sytuacji skazanego. W związku z obowiązkiem zaniechania pogorszenia sytuacji skazanego w następstwie wydania wyroku łącznego, trzeba byłoby wówczas obniżyć dolną granicę kary łącznej w jednym ze zbiegów poniżej dolnej granicy określonej we wskazany wcześniej sposób. Jeżeli wymierzone są dwie kary łączne lub więcej, to nie wydaje się, aby były przeszkody do „podzielenia” kary wymierzonej za przedzielony ciąg przestępstw i uwzględnienia części tej kary w każdej lub niektórych karach łącznych, a nawet nieuwzględnienia jej, w jednej z kar łącznych, w jakim-

<sup>27</sup> Rzecz jasna z koniecznością uwzględniania również innych okoliczności branych pod uwagę przez sąd przy wymierzaniu kary łącznej w wyroku łącznym.



kolwiek stopniu z uwagi na niedopuszczalność pogorszenia sytuacji skazanego, względem którego wymierzany jest wyrok łączny. Ten zabieg, choć wydawać się może sztuczny, będzie miał jednak zastosowanie wyjątkowo, a to wyłącznie wtedy, gdy w ogóle łączenie kar w danej sytuacji będzie celowe. Jakkolwiek bowiem wydanie wyroku łącznego jest obowiązkiem sądu, to jednak obowiązek ten aktualizuje się tylko w przypadku, gdy orzekanie kary łącznej jest w ogóle celowe<sup>28</sup>. Kara łączna przecież nie tylko stanowi konieczne dopełnienie zasady indywidualizacji kar<sup>29</sup>, ale też jest instytucją o określonym walorze praktycznym<sup>30</sup>. Z tego też względu wydaje się być oczywiste, że tam, gdzie przedzielenie ciągu przestępstw nie będzie niczemu służyć, sąd powinien poprzestać na umorzeniu postępowania karnego z uwagi na brak warunków do wydania wyroku łącznego (art. 572 k.p.k.)<sup>31</sup>.

### Ciąg przestępstw skarbowych

Ciąg przestępstw skarbowych został uregulowany przede wszystkim w dwóch przepisach kodeksu karnego skarbowego: art. 37 § 1 pkt 3 k.k.s. – obligującym sąd do nadzwyczajnego obostrzenia kary w przypadku, gdy sprawca popełnia dwa albo więcej przestępstw skarbowych, zanim zapadł pierwszy wyrok, chociażby nieprawomocny, co do któregokolwiek z nich, i każdy z tych czynów wyczerpuje znamiona przestępstwa skarbowego określonego w tym samym przepisie, a odstępy czasu pomiędzy nimi nie są długie, a także art. 37 § 4 k.k.s. – wskazującym, że w przypadku stwierdzenia ciągu przestępstw orzeka się jedną tylko

<sup>28</sup> D. Kala, *Postępowanie w przedmiocie wydania wyroku łącznego*, Toruń 2003, s. 23–24.

<sup>29</sup> K. Buchała, *Wymiar kary łącznej*, „Państwo i Prawo” 1972, nr 1, s. 52.

<sup>30</sup> Zob. D. Kala, *op. cit.*, s. 24 i cyt. tam literatura.

<sup>31</sup> Wydaje się już przesądzone, że w orzecznictwie przyjęło się zapatrywanie o obowiązku umorzenia postępowania karnego w przedmiocie wydania wyroku łącznego w sytuacji, gdy kara łączna pogorszyłaby sytuację skazanego (E. Samborski, *op. cit.*, s. 344; zob. też uzasadnienie do postanowienia SN z dnia 4 listopada 2003 r., OSNKW 2004, poz. 6), tym bardziej więc zasadne byłoby przyjęcie potrzeby zastosowania tego samego zabiegu w sytuacji, gdy przedzielenie ciągu przestępstw i orzeczenie nowej kary łącznej niczego nie zmieniłoby w sytuacji skazanego lub nawet pogorszyłoby ją.

karę, stosując przepisy określające sposób wymierzenia kary nadzwyczajnie obostrzonej (art. 38 § 1 i 2 k.k.s.)<sup>32</sup>. Choć w kodeksie karnym skarbowym uwypuklono to, że ciąg przestępstw skarbowych stanowi podstawę nadzwyczajnego obostrzenia kary<sup>33</sup>, to jednak sama konstrukcja ciągu przestępstw skarbowych nie różni się znacząco od ciągu przestępstw uregulowanego w art. 91 § 1 k.k., z zastrzeżeniem wyłączenia stosowania ciągu przestępstw skarbowych do tych przestępstw skarbowych, gdzie wyłączono nadzwyczajne obostrzenie kary (art. 37 § 2 k.k.s.)<sup>34</sup>. Ciąg przestępstw skarbowych jest szczególną formą zbiegu realnego przestępstw skarbowych, tak jak ciąg przestępstw jest szczególną formą zbiegu realnego przestępstw<sup>35</sup>.

W kodeksie karnym skarbowym przewidziano zbieg przestępstw skarbowych i karę łączną, recypując na grunt tego kodeksu regulację art. 85 k.k., którą należy tutaj odpowiednio stosować (art. 20 § 2 k.k.s.)<sup>36</sup>. Wymiar kary łącznej został uregulowany w przepisie art. 39 § 1 k.k.s., a w przepisach art. 40 § 1 i 2 k.k.s. uregulowano sytuacje związane z ciągiem przestępstw skarbowych odpowiadające stanom faktycznym, o których mowa w art. 91 § 2 i 3 k.k., a ponadto w przepisie art. 40 § 3 k.k.s. ustalo-

---

<sup>32</sup> Nie będzie tak jednak w przypadku, gdy zachodzi sytuacja opisana w art. 37 § 2 k.k.s., która wyłącza zastosowanie nadzwyczajnego obostrzenia kary w związku z tym, że zachodzi ciąg przestępstw. Jest tak dlatego, że przepis art. 37 § 4 k.k.s., kształtujący zasadę orzekania jednej kary obejmującej ciąg przestępstw skarbowych, od razu wskazuje, w jaki sposób tę karę wymierzać, odsyłając do przepisów art. 38 § 1 i 2 k.k.s., które przewidują tylko i wyłącznie orzeczenie kary nadzwyczajnie obostrzonej. Oznacza to, że gdyby sprawca popełnił w krótkich odstępach czasu trzy przestępstwa skarbowe kwalifikowane na tej samej podstawie prawnej zanim zapadł wyrok skazujący, chociażby nieprawomocny, co do któregośkolwiek z nich, a wskutek popełnienia każdego z tych trzech przestępstw doszło do uszczuplenia należności publicznoprawnej, ale ten sprawca, jeszcze przed wszczęciem przewodu sądowego, uiszczył w całości wymagalną należność publicznoprawną, to sąd, orzekając karę za owe trzy przestępstwa, powinien orzec odrębnie kary za każde z nich, a następnie wymierzyć karę łączną na podstawie art. 39 § 1 k.k.s.

<sup>33</sup> Por. M. Radzikowska, [w:] M. Radzikowska, A. Nita, G. Bogdan, A. Światłowski, *Kodeks karny skarbowy z komentarzem*, Warszawa 2000, s. 85.

<sup>34</sup> Zob. przypis 23. Warto zwrócić także uwagę, że w zakresie ciągu przestępstw skarbowych nie jest obecnie wymagane to, aby sprawca działał w podobny sposób, popełniając kolejne przestępstwa skarbowe.

<sup>35</sup> Por. T. Grzegorzczak, *Kodeks karny skarbowy. Komentarz*, Warszawa 2006 (komentarz do art. 37 k.k.s.).

<sup>36</sup> Z art. 20 § 2 k.k.s. wynika też, że odpowiednio stosuje się przepisy: art. 86 § 2–3 k.k., art. 87–88 k.k., art. 89 § 1 i 3 k.k., art. 90 k.k. oraz art. 92 k.k.

no górną granicę wymiaru kar: ograniczenia wolności i grzywny, w razie łączenia w karę łączną kar za przestępstwa skarbowe popełnione dwoma i więcej ciągami przestępstw skarbowych albo ciągiem przestępstw skarbowych i odrębnym przestępstwem skarbowym.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że również w przypadku „przedzielenia” ciągu przestępstw skarbowych wyrokiem skazującym za przestępstwo skarbowe wydanym w innym postępowaniu karnym, dopuszczalne jest w czasie orzekania w przedmiocie kary łącznej w wyroku łącznym przedzielenie ciągu przestępstw skarbowych, a następnie wyznaczenie na zasadach określonych w art. 85 k.k. właściwych zbiegów przestępstw skarbowych i wymierzenie za te zbiegi kar łącznych z zastosowaniem reguł określonych w tym opracowaniu dla łączenia kar za przestępstwa, z uwzględnieniem swoistych dla przestępstw skarbowych granic kar łącznych (art. 39 § 1 k.k.s.). Skoro zasada wyodrębnienia zbiegu przestępstw skarbowych jest tożsama zasadzie wyodrębnienia zbiegu przestępstw, a ciąg przestępstw skarbowych stanowi odmianę realnego zbiegu przestępstw skarbowych, to argumenty przemawiające za przedzieleniem ciągu przestępstw w czasie orzekania w przedmiocie wyroku łącznego w razie takiej konieczności mają odpowiednie odniesienie w zakresie oceny konieczności przedzielenia ciągu przestępstw skarbowych w czasie orzekania w przedmiocie kary łącznej w wyroku łącznym.

## Łączenie kar za przestępstwa i przestępstwa skarbowe

Do niedawna sama możliwość łączenia kar orzeczonych za pozostające w zbiegu przestępstwa i przestępstwa skarbowe budziła niemałe wątpliwości. Nie bez racji podnoszono, że ustawodawca traktuje przestępstwa skarbowe jako odrębną kategorię przestępstw, a odesłanie zawarte w art. 20 § 2 k.k.s. do odpowiedniego stosowania m.in. przepisów art. 85 k.k. i art. 86 § 2 k.k. problemu nie usuwa, gdyż dotyczy ono zasad orzekania kary łącznej za zbiegające się przestępstwa skarbowe<sup>37</sup>. Poglądy traktujące o niedopuszczalności łączenia w karę łączną kar za

<sup>37</sup> A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2005 (komentarz do art. 85 k.k.); por. D. Kala, *op. cit.*, s. 65–66. SN natomiast zajął stanowisko, że łączenie kar podlegających łączeniu za przestępstwa i przestępstwa skarbowego jest możliwe: wyrok z dnia 22 listopada 2005 r., V K.K., 129/05, Lex nr 164372.

zbiegające się przestępstwa i przestępstwa skarbowe stały się jednak nieaktualne z dniem 17 grudnia 2005 r.<sup>38</sup>, kiedy to wszedł w życie przepis art. 39 § 2 k.k.s., zgodnie z którym w razie skazania za zbiegające się przestępstwa skarbowe i przestępstwo określone w innej ustawie karnej, sąd wymierza karę łączną na zasadach określonych w kodeksie karnym skarbowym z tym, że odpowiednio stosuje się przepis art. 43 § 1 k.k.<sup>39</sup>

Oznacza to, że ustawodawca definitywnie rozstrzygnął o możliwości łączenia kar za przestępstwa i przestępstwa skarbowe pozostające w zbiegu, przy czym nie poprzez stworzenie szczególnych reguł wymierzania kary łącznej, lecz przez określenie sposobu wymiaru kary łącznej. W ten sposób utrwalone zostało przekonanie o dopuszczalności wydania takiej kary łącznej bez potrzeby tworzenia szczególnej ku temu regulacji<sup>40</sup>, a równocześnie rozstrzygnięto o stosowaniu do zasad wymiaru kary łącznej przepisów kodeksu karnego skarbowego, co ma szczególne znaczenie nie tylko z punktu widzenia szerszego uregulowania w kodeksie karnym skarbowym granic grzywny, ale też z punktu widzenia wymiaru kary łącznej pozbawienia wolności, która za przestępstwa skarbowe jest wymierzana, zasadniczo, w zakresie od pięciu dni do pięciu lat, a wymierza się ją w dniach, miesiącach i latach (art. 27 § 1 k.k.s.)<sup>41</sup>.

W tej sytuacji naturalnym staje się stwierdzenie, że ciąg przestępstw może być „przedzielony” nie tylko przez inne przestępstwo, ale też przez przestępstwo skarbowe, a ciąg przestępstw skarbowych może być „przedzielony” nie tylko przez inne przestępstwo skarbowe,

<sup>38</sup> Ustawa z dnia 28 lipca 2005 r. o zmianie ustawy Kodeks karny skarbowy oraz niektórych ustaw (Dz.U. Nr 178, poz. 1479).

<sup>39</sup> Art. 43 § 1 k.k. dotyczy zakresu czasowego stosowania środków karnych w postaci zakazów z art. 39 pkt 2–3 k.k. oraz pozbawienia praw publicznych.

<sup>40</sup> Wyrok SN z dnia 22 listopada 2005 r., V K.K. 129/05, Lex nr 164372.

<sup>41</sup> Wprowadzona regulacja ustawowa w zakresie wymiaru kary łącznej za zbiegające się przestępstwa i przestępstwa skarbowe stawia pytania o wiele innych ciekawych kwestii, np. wiążących się z orzekaniem w przedmiocie kary łącznej w wyroku łącznym uwzględniającym zbieg przestępstw: skarbowego i pospolitego, popełnionych tym samym czynem (art. 8 § 1 k.k.s.), a niekiedy wprowadza potrzebę poważnej refleksji nad potrzebą takiej, a nie innej regulacji, jak zawarta w art. 39 § 2 k.k.s., np. w razie zbiegu przestępstwa pospolitego, za które wymierzono sprawcy karę dwudziestu pięciu lat pozbawienia wolności i przestępstwa skarbowego, za które wymierzono sprawcy karę sześciu miesięcy pozbawienia wolności. Te zagadnienia są jednak na tyle skomplikowane, że nawet ich pobieżna analiza spowodowałyby znaczne przekroczenie rozsądnych ram opracowania i niechybnie skutkowałyby odejściem od głównego nurtu rozważań.

ale też przez inne przestępstwo uregulowane w ustawie karnej. Tym samym, orzekając w przedmiocie kary łącznej w postępowaniu o wydanie wyroku łącznego, sąd powinien ustalać zbiegi przestępstw, za które wymierzano tożsame rodzajowo kary lub kary podlegające łączeniu w ten sposób, że na taki zbieg mogą się składać zarówno przestępstwa, jak i przestępstwa skarbowe. *Eo ipso*, omawiane wcześniej reguły postępowania sądu, który w czasie orzekania w przedmiocie kary łącznej w wyroku łącznym stwierdzi, że ciąg przestępstw (lub przestępstw skarbowych) został „przedzielony” przestępstwem (przestępstwem skarbowym), mają odpowiednie zastosowanie w sytuacji, gdy ciąg przestępstw został „przedzielony” przestępstwem skarbowym oraz wtedy, gdy ciąg przestępstw skarbowych został „przedzielony” przestępstwem uregulowanym w innej niż kodeks karny skarbowy ustawie. W każdym z tych przypadków sąd będzie zmuszony podzielić ciągi przestępstw (przestępstw skarbowych) i wyodrębnić ich realne zbiegi zgodnie z regułą zawartą w art. 85 k.k.

## Podsumowanie

Wskazane wyżej problemy, związane z łączeniem kar w wyroku łącznym, pokazują, że zagadnienia dotyczące orzekania o karze łącznej w wyroku łącznym wciąż niosą za sobą spory bagaż skomplikowanej problematyki materialnej i procesowej.

Zagadnienie łączenia kar w wyroku łącznym przy „przedzieleniu” ciągu przestępstw wyrokiem wydanym w odrębnym postępowaniu zawiera w sobie konieczność analizy kwestii zarówno materialnoprawnej, jak i formalnoprawnej. Równocześnie jest to zagadnienie, które nie może być pominięte milczeniem, nie tylko z uwagi na jego doniosłość praktyczną, ale też – a może przede wszystkim – z uwagi na zaniechanie uregulowania takiej sytuacji przepisami prawa. Zaniechanie to można jednak usprawiedliwić tym, że sytuacja, w której dochodzi do tego, że sąd staje przed problemem przedzielenia ciągu przestępstw w trakcie orzekania w sprawie o wydanie wyroku łącznego, jest zawsze następstwem błędu, jaki popełnił inny sąd, skazując sprawcę za ciąg przestępstw, którego faktycznie nie wolno było stwierdzić, gdyż przestępstwa składające się na niego nie były w zbiegu realnym. Podobne sy-

tuacje zdarzają się i powodują szereg problemów w praktyce, a już tylko omawiany w tym opracowaniu przykład pokazuje, jak istotny wpływ ma przyjęcie określonej koncepcji na sytuację prawną skazanego, a ostatecznie na wysokość kar łącznych orzeczonych w wyroku łącznym.

Przyjęcie dopuszczalności przedzielenia ciągu przestępstw w wyroku łącznym pozwala na utrzymanie w trakcie wymierzania kary łącznej zasady wyodrębnienia zbiegu przestępstw jako podstawy do dalszego orzekania w przedmiocie kary łącznej. Odrzucenie tej koncepcji musi prowadzić niechybnie do sytuacji, w której kara łączna może obejmować kary wymierzone za przestępstwa niepozostające w zbiegu realnym<sup>42</sup>, co nie pozwala na akceptację poglądu o niedopuszczalności przedzielenia ciągu przestępstw w czasie orzekania w sprawie o wydanie wyroku łącznego.

---

<sup>42</sup> Por. D. Kala, *op. cit.*, s. 19–25.